

Sygn. akt II C a 752/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Miczke

Sędziowie: SO Beata Woźniak

SO Małgorzata Wiśniewska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sąd. Dorota Nadolska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 21 listopada 2017 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w J.

przeciwko B. Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Obornikach

z dnia 14 kwietnia 2017 r.

sygn. akt I C 1083/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.652,06 z (jedenaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa złote sześć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2014 r. do dnia zapłaty ,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 .000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ;

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.383 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Beata Woźniak Marcin Miczke Małgorzata Wiśniewska

II Ca 752/17

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w J. (poprzednio (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o.” sp.k.) wniosła pozew przeciwko B. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednio: B. Oddział w W.), domagając

się zasądzenia od pozwanego na swą rzecz kwoty 11.652,06 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 29 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

Powód wskazał, że w dniu 3 czerwca 2012 r. (w uzasadnieniu pozwu błędnie: 2013 r.) na skutek wjechania podczas parkowania przez G. K. autem marki „F.” w wejście sklepu powoda przy ul. (...) w O. została wyrządzona szkoda. Kierująca pojazdem przyznała tę okoliczność, wskazując pozwanego jako zakład ubezpieczeń, z którym zawarła umowę ubezpieczenia OC. Usunięcie doznanego uszczerbku powód zlecił (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.. Pozwany wypłacił powodowi kwotę 25.547,94 złotych netto. Do dnia dzisiejszego powód nie otrzymał od strony przeciwnej odszkodowania rekompensującego w pełni poniesiony przez niego uszczerbek, tj. kwoty 11.652,06 złotych netto.

W dniu 15 czerwca 2015 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Obornikach wydał w sprawie nakaz zapłaty (sygn. akt I Nc 776/15). Od nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany podał, że uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił odszkodowanie w kwocie 35.547,94 złotych. Pozwany podniósł, że dotychczas wypłacona kwota w pełni rekompensuje szkodę powstałą w mieniu powoda.

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2017 r., sygn. I C 1083/15, Sąd Rejonowy w Obornikach oddalił powództwo i obciążył kosztami procesu powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2013 roku podczas parkowania przed sklepem (...) w O. przy ul. (...) G. K. uderzyła samochodem w wejście do sklepu. Wskutek tego zdarzenia część wejściowa do sklepu uległa uszkodzeniu.

G. K. i pozwanego łączyła obowiązująca w dniu zdarzenia umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane ruchem pojazdu. Powód zlecił wykonanie naprawy uszkodzeń (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.. Za wykonane prace powód uiszczył wynagrodzenie w kwocie 47.200 złotych netto.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w swym mieniu. Pozwany tytułem odszkodowania wypłacił powodowi łącznie 35.547,94 złotych.

Koszt usunięcia uszkodzeń powstałych w wyniku opisanego wyżej zdarzenia według cen rynkowych na lokalnym rynku wynosi 32.567,64 złotych netto.

Sąd Rejonowy podał, że powyższy stan faktyczny był częściowo bezsporny między stronami. Sąd ustalił go na podstawie faktów przyznanych przez strony (art. 229 i art. 230 k.p.c.) oraz zeznań świadka (zeznania J. Ł., k.134), opinii biegłego A. R. (k.152-167, k.221-229, k.269-269v) oraz dowodów z dokumentów (kopia zgłoszenia szkody, k.24, dokumentacja fotograficzna, k.25-33, kopia faktury nr (...), k.35, kopia korespondencji stron, k.40-55).

Zeznania świadka Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, stwierdzając, że były logiczne, uporządkowane oraz pokrywały się z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał także opinie (pisemne i ustne) wydane przez biegłego A. R.. Sąd stwierdził, że biegły przeanalizował wskazany materiał pogładowy, a nadto odniósł się do określonej przez Sąd tezy dowodowej, udzielając odpowiedzi na objęte nią pytania. Opinie zostały sporządzone w sposób nie budzący wątpliwości co do fachowości i rzetelności biegłego. Ani sposób gromadzenia materiału dla wydania opinii, ani też wnioski biegłego nie budziły wątpliwości Sądu I instancji z punktu widzenia logiki i zasad doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu, biegły w sposób wyczerpujący odniósł się i wyjaśnił zagadnienia zgłaszane przez strony; nie było podstaw, by kwestionować racjonalność twierdzeń biegłego, w szczególności co do kosztów związanych z naprawą automatyki drzwiowej, wydatków związanych z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia, czy też koniecznością poszukiwania wykonawcy na lokalnym rynku.

Dowodom z dokumentów Sąd Rejonowy dał wiarę w pełni, uznając, że zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione, w zakresie ich kompetencji, a żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę (art. 805 § 1 k.c.). Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego wyznaczona jest – zarówno co do zasady, jak i granic – odpowiedzialnością tego posiadacza lub kierowcy (por. uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, LEX nr 78592).

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej są: szkoda, wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego oraz związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tej postaci, że szkoda jest jego zwykłym następstwem.

Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 k.c.). Za ugruntowany, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, uznać należy pogląd, że naprawienie szkody może przybrać postać zapłaty sumy pieniężnej stanowiącej koszt przywrócenia uszkodzonej rzeczy do stanu sprzed powstania szkody. Brak przy tym podstaw by przyjmować, że obowiązek naprawienia szkody, o którym mowa w art. 363 k.c. skutkuje bezwzględny obowiązek zapłaty świadczenia odpowiadającego wysokości kosztów naprawy w wybranym przez poszkodowanego warsztacie naprawczym. Sąd Rejonowy wskazał, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w przywołanej przez powoda uchwale z 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03 (lex nr 78592). Co prawda, rozważania tam zawarte dotyczą uszkodzeń pojazdów mechanicznych, jednak można je przełożyć na realia niniejszej sprawy. Ani teza tego orzeczenia, ani jego uzasadnienie, nie wskazują, by Sąd Najwyższy akceptował stan, w którym automatycznie o wysokości szkody decyduje wysokość kosztów jej usunięcia w wybranym przez pokrzywdzonego warsztacie. Jak wskazał Sąd Najwyższy, odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. Nie można więc stosować założenia, że cena ustalona w danym warsztacie (przez wybranego przez pokrzywdzonego wykonawcę) jest „automatycznie” ceną rynkową, odzwierciedlającą poziom cen na rynku lokalnym.

Sąd Rejonowy przywołał pogląd wyrażony w głosie Tadeusza Kotuka do omawianej uchwały (za lex). Autor glosy zauważył, zdaniem Sądu Rejonowego trafnie, że uchwała, posługując się pojęciem „wyboru” przez poszkodowanego usługodawcy wykonującego naprawę uszkodzonej rzeczy, zakłada pluralizm usługodawców na relevantnym rynku. Chodzi tu o rynek usług naprawczych, cechujący się określonym poziomem konkurencyjności. To, że Sąd Najwyższy zakłada wspomnianą konkurencyjność, wynika niedwuznacznie z analizy zakresu pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy. Można wręcz powiedzieć, że Sąd Najwyższy „porusza się” wyłącznie w ramach realiów konkurencyjnego rynku. W tym kontekście również należy skonstatować, że zaproponowany w uchwale mechanizm wyliczenia odszkodowania nie zawsze jest możliwy do zastosowania, a więc jako kazuistyczny nie ma cech ogólnej, wyczerpującej reguły. Zaproponowany w uchwale mechanizm upoważniający pokrzywdzonego do wyboru warsztatu naprawczego, co może skutkować wysokością odszkodowania ustalonego nawet według najwyższych cen stosowanych na danym rynku, należy zaakceptować, ale tylko pod warunkiem jego konkurencyjności, a więc w ramach przyjętego przez Sąd Najwyższy wstępnego założenia pluralizmu cenowego. W przeciwnym razie ceną „występującą” na danym rynku byłaby cena o dowolnej (przypadkowej) wysokości, stosowana przez pojedynczego usługodawcę, co rodziłoby ryzyko nadużyć (pośrednio także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 187/12, za lex nr 1221166).

Powyższe poglądy Sąd Rejonowy odniósł do rozpoznawanej sprawy i stwierdził, mając na uwadze stanowiska stron, że bezspornym było, że uszkodzenia wejścia do sklepu powoda w dniu 3 czerwca 2013 r. zostały spowodowane wskutek zawinionej osoby objętej w chwili wypadku umową ubezpieczenia OC dla kierujących pojazdami zawartą z pozwanym. W konsekwencji bezspornym było, iż co do zasady odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę poniesioną w mieniu powoda spowodowaną przedmiotowym wypadkiem ponosi pozwany. Sporna była wysokość szkody. Powód stał na stanowisku, że szkoda w jego mieniu wynosi 47.200 złotych i stanowi równowartość wynagrodzenia, jakie uiszczył na rzecz wybranego przez siebie wykonawcy: firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w T.. Z kolei pozwany wskazywał, że szkoda ta wynosi 35.547,94 złotych, którą już powodowi wypłacił.

Mając na uwadze tak ukształtowane stanowiska stron, treść art.6 k.c. oraz powyżej zaprezentowane rozważania Sąd I instancji uznał, że powód nie wykazał swych twierdzeń, że szkoda faktycznie poniesiona przenosi kwotę wypłaconą już przez pozwanego. Jak wynika z opinii biegłego, koszt naprawienia wszelkich powstałych w wyniku wypadku uszkodzeń wynosi, według cen na lokalnym rynku, 32.567,64 złotych netto. Gdyby nawet założyć, że koniecznym było zapewnienie ochrony sklepu na czas naprawy, koszt takiego działania wyniósłby 144 zł netto, czyli mieściłby się w już wypłaconej przez pozwanego kwocie. Zgromadzone dowody nie wskazują, iż niezbędnym było zlecenie naprawy firmie z T.. Jak wyjaśnił biegły, koszty dojazdu ekipy naprawczej do O. wydatnie podniosły wartość całej usługi. Brak podstaw, by przyjmować, że koniecznym było poszukiwanie wykonawcy poza lokalnym rynkiem. Powód dochodził jedynie zwrotu kosztów naprawy, a nie utraconych zysków związanych z przestojem w sklepie podczas realizacji prac. Skoro szybsze usunięcie szkody miałoby uchronić pozwanego przed dłuższym przestojem sklepu, to ewentualne koszty z tym związane musiałyby być najwyżej równe stratom związanym z potencjalnym, dłuższym zamknięciem sklepu. Z tej perspektywy nie można uznać za wydatek konieczny dodatkowych opłat za przyspieszone wykonanie naprawy; nie zostało bowiem wykazane, że szybsza naprawa „uchroniła” powoda przed stratą związaną z przerwą w pracy placówki handlowej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Pozwany „wygrał” proces w całości, zatem może domagać się od powoda zwrotu wyłożonych kosztów procesu; ich obliczenie Sąd Rejonowy pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód.

Zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażającej się w uznaniu opinii biegłego sądowego z 3.04.2017 r., 20.02.2015 r., 29.09.2016 r. za wiarygodne i niebudzące wątpliwości, pomimo tego, że w opiniach tych nie zostały uwzględnione indywidualne okoliczności zdarzenia: wyrządzenie szkody w niedzielę, konieczność ochrony mienia powoda i bezpieczeństwa, co przemawiało za natychmiastowym zleceniem wykonania prac naprawczych przedsiębiorcy pozostającemu w gotowości do świadczenia usług naprawczych, co skutkowało zaniżeniem wartości wyrządzonej powodowi szkody o koszty zakwaterowania i dojazdu pracowników kontrahenta, wynagrodzenia za świadczenie pracy w trybie pilnym, w godzinach nadliczbowych oraz wykonanie prac zabezpieczających miejsce zdarzenia;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.c. polegające na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyrażającej się w:

- uznaniu opinii biegłego sądowego ustnej i pisemnych za wiarygodne, niebudzące wątpliwości co do dachowości i rzetelności, pomimo że:

a) sporządzony przez biegłego kosztorys nie uwzględniał wartości rynkowej zastosowanej przez powoda automatyki B. i uwzględniał wartość produktu podmiotu o zdecydowanie mniejszym prestiżu,

b) sporządzony kosztorys nie zawierał kosztów dojazdów pracowników kontrahenta, pomimo że według zasad wiedzy i doświadczenia życiowego niewielu przedsiębiorców z branży budowlanej ma siedzibę w O., co skłania do korzystania z usług podmiotów działających na innych rynkach lokalnych i w konsekwencji prowadzi do zwiększenia kosztów prac naprawczych o wyżej wskazaną kategorię,

c) sporządzony kosztorys nie zawiera kosztów wynikłych na skutek zlecenia wykonywania robót budowlanych w trybie pilnym (w tym z tytułu wykonywania pracy ponad przewidziane normy czasu pracy), pomimo że według wiedzy i doświadczenia życiowego, dzień, w którym miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę, stanowi przeważnie dzień wolny od pracy dla osób wykonujących prace w tym zakresie, a z tytułu pozostawania w gotowości do spełnienia świadczenia oraz wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych powinna przysługiwać dodatkowa należność,

d) opinie nie uwzględniały realiów zdarzenia z 3.06.2012 r., przyjmując brak konieczności angażowania przez powoda podmiotu specjalizującego się w zakresie robót budowlanych w celu tymczasowego zabezpieczenia miejsca zdarzenia, pomimo że uszkodzeniu uległy drzwi zewnętrzne, które tym samym nie mogły należycie chronić mienia powoda,

e) opinie nie uwzględniają kosztów poniesionych przez powoda w związku z uszkodzeniem automatyki B. w drugich drzwiach przesuwnych, chociaż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. wyceny powykonawczej z 13.06.2012 r., wynika, że konieczne było zamontowanie dwóch nowych automatów, czego biegły sądowy nie wykluczył, oświadczając, że na podstawie wizji lokalnej nie można było jednoznacznie stwierdzić całkowitego zniszczenia jednych drzwi przesuwnych;

- opinie pozostają w sprzeczności z załączonym do nich kosztorysem sporządzonym przez M. W., prowadzącego działalność w zakresie robót budowlanych w W., w szczególności w zakresie wyceny jednego automatu firmy (...), jej dostawy, prac montażowych i demontażowych, który opiewa na wartość zbliżoną do tej, jaką przedstawił wykonawca prac naprawczych, co podważa prawdziwość stwierdzenia, jakoby ww. oferta miała wyłącznie służyć pomocniczo do weryfikacji kosztorysu,

co skutkowało заниzeniem wartości wyrządzonej powodowi szkody odpowiednio o: koszty zakwaterowania, dojazdu pracowników kontrahenta, wynagrodzenia z tytułu świadczenia usług w trybie pilnym, w godzinach nadliczbowych, przeprowadzenia prac zabezpieczających miejsce szkody, koszty wymiany dwóch automatów firmy (...), ich dostawy, montażu i prac demontażowych.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna.

Sąd odwoławczy podziela podniesione w apelacji zarzuty dotyczące oceny dowodu z opinii biegłego oraz ustaleń w przedmiocie kosztów usunięcia uszkodzeń powstałych w majątku powoda na skutek zdarzenia z 3.06.2012 r. (ustalenie, że szkoda miała miejsce 3.06.2013 r. uznać należy za oczywistą omyłkę) dokonanych przez Sąd I instancji.

Opinia biegłego, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10.08.2017 r., I CSK 328/17, podlega ocenie sądu, według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłym pytaniami, jednak bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłych.

Zatem, opinia biegłego, jak każdy element zebranego w sprawie materiału, musi zostać oceniona przez sąd orzekający (art. 233 § 1 k.p.c., który jedynie nie może polemizować z biegłym w sferze wymagającej wiadomości specjalnych).

W sprawie o odszkodowanie przeciwko ubezpieczycielowi, który ponosi odpowiedzialność wobec poszkodowanego w związku z działaniami osoby objętej umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla kierujących pojazdami, opinia biegłego, przeprowadzana przez sąd na podstawie art. 278 § 1 k.p.c., ma dostarczyć sądowi orzekającemu wiedzy potrzebnej do zweryfikowania twierdzenia strony powodowej dochodzącej odszkodowania o wysokości szkody. W sytuacji, gdy poszkodowany przed procesem naprawił szkodę i dochodzi od ubezpieczyciela zapłaty kwoty wydatkowanej na naprawienie szkody, opinia ma umożliwić sądowi dokonanie oceny, czy zapłacona i dochodzona od ubezpieczyciela kwota odpowiada celowym i ekonomicznie uzasadnionym wydatkom potrzebnym do pokrycia w majątku poszkodowanego uszczerbku, który powstał w wyniku działania powodującego szkodę. Poprzez opinię sąd ma zatem uzyskać wiedzę pozwalającą ocenić, czy dochodzona kwota odpowiada rynkowej wartości nakładów koniecznych do przywrócenia uszkodzonego przedmiotu do stanu sprzed szkody. Takie są bowiem granice odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W rozpoznawanej sprawie powód domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 11.652,06 zł, podając, że jest to brakująca część kwoty, którą faktycznie wydatkował na naprawienie szkody w swoim majątku, która wywołana została przez uderzenie przez G. K. samochodem w część wejściową do sklepu powoda w O. przy ul. (...). Powód wykazał, że zlecił naprawienie uszkodzeń (...) spółce z o.o. z siedzibą w T. jeszcze w dniu zdarzenia i za wykonane prace zapłacił temu podmiotowi 47.200 zł netto. Takie ustalenia poczynił w sprawie Sąd I instancji i nie ma podstaw, by kwestionować je na gruncie zebranego w sprawie materiału. Sąd Okręgowy uznaje te ustalenia za własne na podstawie art. 382 k.p.c., przy czym wymagały one uzupełnienia dokonanego przez Sąd Okręgowy w dalszej części uzasadnienia stosownie do materiału zebranego w sprawie przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy ustalił nadto, i to także była okoliczność niesporna, że pozwany wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 35.547,94 zł i odmówił zapłaty dalszej kwoty.

Na podstawie opinii biegłego sądowego A. R. sporządzonych w toku procesu Sąd Rejonowy ustalił nadto, że koszt usunięcia uszkodzeń powstałych w wyniku ww. zdarzenia – według cen rynkowych na lokalnym rynku – wynosi tylko 32.567,64 zł. Z tej przyczyny, uwzględniając kwotę wypłaconą powodowi przez pozwanego, Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd I instancji uznał opinie biegłego A. R. – pisemne i ustną – za wiarygodne, sporządzone w sposób fachowy i rzetelny. Zaaprobował sposób gromadzenia materiału dla wydania opinii oraz wnioski przedstawione przez biegłego z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. W sposób wyraźny Sąd Rejonowy podał, że uwzględnił wskazania biegłego w zakresie kosztów związanych z naprawą automatyki drzwiowej, wydatków związanych z zabezpieczeniem miejsca zdarzenia oraz co do konieczności poszukiwania wykonawcy na rynku lokalnym.

Sąd Okręgowy nie w pełni podziela tę ocenę.

Przede wszystkim wskazać należy, jak zaznaczono wcześniej, że poprzez opinię biegłego sąd orzekający miał pozyskać wiedzę na temat rzeczywistych rynkowych kosztów naprawienia szkody wyrządzonej powodowi zdarzeniem z 3.06.2012 r. Po uzyskaniu opinii biegłego powinien zatem porównać wynik opinii z kwotą wydatków poczynionych przez powoda na naprawienie szkody, by ocenić, czy były to wydatki celowe i uzasadnione, do których zwrotu zobowiązany jest pozwany. Nie jest tak, co należy wyraźnie zaznaczyć, że wyliczona przez biegłego kwota stanowi świadczenie należne powodowi i należne odszkodowanie nie może od tej kwoty w żaden sposób odbiegać. Jak wskazano wyżej, rola opinii biegłego w procesie odszkodowawczym po naprawieniu szkody jest inna: stanowi ona narzędzie służące sądowi do weryfikacji zasadności wydatków faktycznie dokonanych przez poszkodowanego na naprawienie szkody przez wybrany podmiot.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, przytoczony również w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ugruntowany w orzecznictwie i w doktrynie w sprawach odszkodowań z tytułu wypadków komunikacyjnych, że poszkodowany ma swobodę wyboru podmiotu, który dokona naprawy uszkodzonego pojazdu. To samo odnosi się do tego rodzaju szkody spowodowanej przez kierującego pojazdem mechanicznym, jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Ma przy tym

rację Sąd Rejonowy, że wybór poszkodowanego podlega ocenie z punktu widzenia kryterium kosztów ekonomicznie uzasadnionych, co do zasady z uwzględnieniem cen występujących na lokalnym rynku.

Kryterium cen występujących na lokalnym rynku nie ma przy tym charakteru bezwzględnie obowiązującego. Ma rację apelujący, że w rozpoznawanej sprawie należało uwzględnić specyficzne okoliczności, wynikające z zebranego materiału, którego elementy Sąd Rejonowy pominął zarówno w swoich ustaleniach, jak i w dokonanej ocenie dowodu z opinii biegłego, co czyni zasadnym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

I tak, wynikało z niekwestionowanych przez pozwanego twierdzeń powoda, że powód pozostawał w stałych stosunkach z (...) sp. z o.o. z T. i że już wcześniej korzystał, i to niejednokrotnie, z usług tego podmiotu, profesjonalnie zajmującego się pracami budowlano-remontowymi oraz oferującego gotowość do wykonania prac na rzecz powoda w każdym czasie. Nie ma podstaw, by to twierdzenie zakwestionować, wobec czego powinno ono stać się elementem ustalonego stanu faktycznego.

Następnie, czego Sąd Rejonowy wyraźnie nie wskazał w ustaleniach, należy podać, że szkoda wydarzyła się w niedzielę ok. godz. 13.00. Powód dokonał zlecenia prac naprawczych (...) sp. z o.o. w T. jeszcze w tym samym dniu, wyznaczając realizacji zlecenia do 4.06. (zlecenie k. 34). Uzgodniono podjęcie prac naprawczych, cenę za te prace i warunki wykonania. Wykonawca zapewniał m.in. materiały potrzebne do wykonania naprawy, w tym specjalistyczną automatykę do naprawy drzwi przesuwnych marki B. oraz własnych pracowników. Powód umówił się z wykonawcą na przyjazd już w niedzielę w celu zabezpieczenia miejsca zdarzenia. Zaznaczono w kosztorysie, że umówiona cena uwzględnia rozpoczęcie czynności w niedzielę, koszty dojazdów i noclegów. Odwołano się przy tym do „cennika remonty”, dzieląc na pół koszty wynikające z cennika w zakresie takich elementów, jak: montaż nowych drzwi przejściowych wraz z automatami – kwota 17.500 zł, wymiana ścian aluminiowych wraz z oszkleniem dla ok. połowy wiatrołapu – kwota 18.330 zł, odboje wiatrołapu – kwota 1.310 zł (dokument k. 56 akt).

W kalkulacji szczegółowej na kwotę 47.200 zł - k. 49, określając cenę za „automatykę B. – dostawę, demontaż i montaż” na 18.210 zł, zastrzeżono, że obejmuje ona „dodatek za przyspieszenie realizacji zamówienia”. W kalkulacji szczegółowej naprawy wiatrołapu, którą przedstawił powód, wskazano również takie elementy, jak: wyjazd na trasie T. – O. – T. w celu przeprowadzenia wizji lokalnej uszkodzeń i pomiarów obejmujący koszty tzw. kilometrówki oraz koszty 2 pracowników w wymiarze 9 godzin, wyjazd na trasie T. – O. – T. w celu dowiezienia nowych elementów do wymiany uszkodzonych elementów: tzw. kilometrówka oraz koszty pracy 4 pracowników przez 9 godzin, koszty utylizacji zniszczonych elementów w 2 kontenerach, prefabrykacja i montaż elementów uszkodzonego wiatrołapu, wykonanie naprawy przegrody wewnętrznej wiatrołapu, wykonanie naprawy ekranu wewnętrznego, odboje w wiatrołapie – każdorazowo materiały i pracownicy w liczbie 4. Kalkulacja szczegółowa uwzględniała także koszty 5 noclegów, koszty dojazdów w obrębie miejsca montażu, projekt, roboty budowlane pomocnicze, jak rozbiórka sufitu podwieszanego, obróbki z blachy i silikonowanie.

W kalkulacji powykonawczej (...) sp. z o.o. z T. podała następujące wartości składników ceny netto za wykonane roboty: wiatrołap zewnętrzny z automatyką B. – 35.830 zł; przegroda wewnętrzna wiatrołapu – 8.960 zł; ekran wewnętrzny - 1.100 zł; odboje wiatrołapu – 1.310 zł.

Wynikająca z powyższych dokumentów (słusznie ocenionych przez Sąd I instancji jako materiał dowodowy wiarygodny i przydatny do rozstrzygnięcia sprawy) kwota łączna 47.200 zł netto odbiega od wartości naprawy określonej w opinii biegłego na ok. 32.567 zł netto, wobec czego należało rozstrzygnąć, czy zebrany materiał pozwalał na akceptację wydatków poczynionych przez powoda, czy – jak stwierdził Sąd Rejonowy – odszkodowanie należne stronie powodowej nie powinno przekraczać kwoty wyliczonej przez biegłego, co prowadziło do oddalenia powództwa wobec faktu, że pozwany zapłacił powodowi dobrowolnie 35.547,94 zł.

W tym celu w pierwszej kolejności konieczne było rozstrzygnięcie, czy w opinii biegłego został uwzględniony pełen zakres oraz charakter uszkodzeń spowodowanych zdarzeniem z 3.06.2017 r., jak przyjął Sąd Rejonowy, a co powód kwestionował w apelacji. Wymaga bowiem przypomnienia, że naprawienie szkody powinno nastąpić w granicach określonych w art. 361 § 1 i 2 k.c. i ten przepis wyznacza granice roszczenia poszkodowanego. Dotyczy to także

szkód wywołanych przez posiadaczy pojazdów mechanicznych w związku z ich ruchem. Sąd Rejonowy przyjął w sposób niezbyt precyzyjny, że uszkodzeniu uległa „część wejściowa” sklepu, chociaż w tym przypadku precyzja była niezbędna, gdyż powód twierdził, że zdarzenie doprowadziło do uszkodzeń automatyki drzwi wejściowych i wyjściowych do sklepu, co przełożyło się na koszty naprawy z uwagi na konieczność wymiany dwóch automatów drzwi przesuwnych. Pozwany nie wypowiedział się wprost w tej kwestii, podnosząc jedynie ogólnie w odpowiedzi na pozew, że wysokość szkody podana przez powoda jest zawyżona, a dokumenty, które przedstawił powód, nie obrazują zakresu i czasochłonności prac potrzebnych do naprawienia szkody oraz niezbędnych do tego materiałów. Z kolei biegły w opinii pisemnej podał, że „na podstawie wizji nie można już było stwierdzić jednoznacznie całkowitego zniszczenia automatyki firmy (...) jednych drzwi przesuwnych”, wobec czego „założył”, że drzwi nadawały się do ponownego montażu. W wyjaśnieniach złożonych po zgłoszeniu przez powoda zarzutów do opinii biegły podał natomiast, że na podstawie zgromadzonego materiału (tego samego, którym dysponował, wydając opinię pisemną) ustalił, że uszkodzeniu uległ tylko jeden mechanizm do otwierania drzwi i tylko koszt takiej naprawy uwzględnił oraz że z materiału zdjęciowego wynika, że uszkodzeniu uległy tylko jedne drzwi – i tak to zostało przedstawione także w kosztorysie powoda; według biegłego, na fotografii na karcie 27 akt widać, że zostały uszkodzone tylko zewnętrzne drzwi wejściowe a drzwi wyjściowe nie miały zniszczonej automatyki. Podał także, że zgromadzone dowody, w szczególności kosztorys powoda, nie pozwalają ustalić, by w zewnętrznych drzwiach wyjściowych była wymieniana automatyka.

Powyzsza sprzeczność stanowisk strony powodowej i biegłego wymagała oceny, tak samo, jak niewątpliwie zmienione stanowisko biegłego; takiej oceny Sąd Rejonowy zaniechał, wbrew wymogom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zauważa, że kategorię stwierdzenia biegłego w wyjaśnieniach ustnych nie mają wiarygodnych podstaw. Formułując je, biegły nie wskazał żadnego nowego materiału, który czyniłby nieaktualnymi stwierdzenia zawarte w pierwszej opinii, że z uwagi na dokonaną naprawę nie można obecnie jednoznacznie stwierdzić stopnia zniszczenia automatyki drzwi przesuwnych wyjściowych podczas wypadku. W tym zakresie biegły nie wskazał podstaw do formułowania kategorię wniosków zawartych w ustnych wyjaśnieniach, że uszkodzeniu uległ tylko jeden mechanizm do otwierania drzwi. Nie daje podstaw do takiego wnioskowania w szczególności fotografia na k. 27 akt, do której biegły się odwołał, formułując zmienione stanowisko. Niewątpliwie przedstawia ona rozległe uszkodzenia w obszarze drzwi wejściowych, które zostały wgniecione do wewnątrz i istotnie zdeformowane, a szkło potłuczone, jednak na fotografii tej widać również niedomknięte drzwi wyjściowe. Jest oczywistym, z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, że gdyby automatyka drzwi wyjściowych była sprawna po wypadku, to zostałyby one zamknięte. Nikt rozsądny nie pozostawiałby bowiem niedomkniętych drzwi wyjściowych do czynnego sklepu, gdyby mógł dokonać ich zamknięcia. Również kosztorys powoda, wbrew temu, co ostatecznie podał biegły, nie pozwala zanegować dokonania wymiany automatyki również w zakresie drzwi wyjściowych ze sklepu. Takie stwierdzenie biegłego było dowolne. Jak trafnie wskazał powód, w zleceniu z 3.06.2012 r. wskazano wymianę „uszkodzonych automatów”, a więc użyto określenia w liczbie mnogiej. W dokumencie na k. 56, określającym zakres robót i ich koszty, wskazano „montaż drzwi przejściowych wraz z automatami”, ponownie używając liczby mnogiej. Wprawdzie w kalkulacji szczegółowej k. 49 posłużono się określeniem „1 komplet” przy opisie ilości prac związanych z dostawą, demontażem i montażem automatyki B., wycenionych na 18.210 zł netto, ale takie określenie nie oznacza, że zamontowano tylko mechanizm do otwierania drzwi wejściowych. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w tej kalkulacji, opisując ilość użytego do naprawy szkła, profili systemowych, kątowników, paneli z blachy, elementów uzupełniających, a nawet śrub czy nakrętek, każdorazowo użyto określenia „1 komplet”, mimo mnogości tych elementów, wobec czego wnioskowanie na tej podstawie, że miała miejsce wymiana tylko jednego automatu drzwi przesuwnych jest nieuprawnione.

Sąd Okręgowy stwierdza, po analizie zebranego materiału, że zakwestionowanie stanowiska powoda, iż nastąpiła wymiana automatyki drzwi przesuwnych marki B. w zakresie przez powoda opisanym i ujętym w kwocie 47.200 zł netto, którą powód bezspornie zapłacił za naprawę, jest nieuprawnione. W szczególności nie podważa tego stanowiska opinia biegłego, który początkowo w tej kwestii nie dokonał ocen kategorię, przyjmując dowolne „założenie”, że drzwi wyjściowe nadawały się do ponownego montażu, a następnie dokonał kategorię oceny nie mającej dostatecznych podstaw. Pozostaje ona w sprzeczności z materiałem zdjęciowym, do którego odwołał się biegły,

ocenianym według zasad doświadczenia życiowego, a także z treścią dokumentów obrazujących proces zlecenia naprawy i jej wykonanie, w których użyto dla opisu automatów przesuwanych liczby mnogiej.

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że prawidłowe w rozpoznawanej sprawie ustalenie powinno prowadzić do przyjęcia, że wymiana automatyki drzwi przesuwanych formy B. dotyczyła drzwi wejściowych i wyjściowych, wbrew temu, co założył biegły.

Powyższe oznacza, że ocena rozmiaru szkody poniesionej przez powoda, za której naprawienie odpowiedzialny jest pozwany, dokonana przez Sąd Rejonowy nie była prawidłowa. W sporządzonej opinii biegły przyjął bowiem założenie nieadekwatne do okoliczności, a w konsekwencji wnioski opinii, które przyjął Sąd orzekający, nie oddają pełnej wysokości szkody. Opinia zawiera bowiem wyliczenie oparte na założeniu, że naprawienie szkody wiązało się z wymianą tylko automatyki drzwi wejściowych do sklepu, a drzwi wyjściowe nie zostały uszkodzone i nie wymagała wymiany zainstalowana w nich automatyka. Skoro zatem wyliczenie biegłego na kwotę 32.567,64 zł netto nie objęło wymiany automatyki drzwi wyjściowych, to uwzględnienie takiej wymiany w kosztach naprawy oznacza, że kwota wskazana przez stronę powodową jako wysokość szkody, tj. 47.200 zł, jest kwotą realną i rzeczywistą wartością szkody.

W odniesieniu do takiego ustalenia wskazać należy, że biegły nie określił precyzyjnie ceny automatu do drzwi przesuwanych marki B. zastosowanego w sklepie powoda. Podał w ustnych wyjaśnieniach, że nie udało mu się znaleźć rynkowej oferty automatyki marki B. i z tej przyczyny posłużył się w wycenie automatyką marki R., wykorzystywaną w podobnych sklepach. To, że w sklepie powoda była stosowana automatyka marki B. było w sprawie okolicznością bezsporną, wobec czego wycena uwzględniająca inny produkt w sposób oczywisty budzi wątpliwości. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że w opinii pisemnej biegły wycenił wymianę automatyki do drzwi marki B. na 8.000 zł, wskazując na konsultacje z przedstawicielem handlowym firmy. To wskazanie nie odbiega znacząco od kwoty wynikającej z kalkulacji przedstawionych przez stronę powodową, w której wskazywano 17.500 zł i 18.210 zł, przy czym była to wartość dla dwóch automatów z dodatkiem za „przyspieszenie realizacji zamówienia”, czyli odpowiednio wyższa. Z kolei w ofercie, którą biegły uzyskał od M. W., k. 167, podana została kwota 13.200 zł, ale zgodnie z założeniem biegłego należy przyjąć, że ta oferta uwzględniała wymianę automatu w jednych tylko drzwiach.

Zwiększenie kwoty wyliczonej przez biegłego o koszty wymiany drugiego automatu drzwi przesuwanych (według ceny przyjętej przez biegłego) nie daje wprawdzie kwoty określonej przez powoda jako wartość szkody, ale - jak już wskazano - wycena biegłego budzi wątpliwości z uwagi na nie dość precyzyjne jej podstawy (nieweryfikowalne konsultacje z przedstawicielem producenta) i posługiwanie się przy wycenie produktem innej marki, a także w zestawieniu z ofertą załączoną do opinii, w której koszty jednego automatu znacząco odbiegają od przyjętych przez biegłego.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, wycena kosztów naprawy nie może być oderwana od okoliczności rozważanego przypadku. Sąd Okręgowy nie podziela w tym względzie zastrzeżeń Sądu I instancji dotyczących skorzystania przez powoda przy wykonaniu naprawy z usług wybranego przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego, tj. (...) sp. z o.o. z T. i podstaw do zakwestionowania wyboru powoda w tym względzie.

Jak już wskazano, nie można zasadniczo zanegować wyboru poszkodowanego co do podmiotu, który wykona naprawę uszkodzonej rzeczy. Poszkodowany nie musi poszukiwać najtańszego wykonawcy. Nie ma też bezwzględnego obowiązku skorzystania z usług oferowanych na lokalnym rynku, jeżeli przemawiają za tym okoliczności. Tak było w rozpoznawanej sprawie, w której szkoda nastąpiła w dniu wolnym od pracy, co w sposób oczywisty, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, zawężyło grono usługodawców z lokalnego rynku, gotowych podjąć się naprawy w terminie adekwatnym do oczekiwań powoda. Jest przy tym oczywiste, że naprawa nie mogła być odkładana z uwagi na rodzaj szkody, która wykluczała z użycia wejście i wyjście ze sklepu, co obrazują przedłożone przez powoda fotografie. W sposób oczywisty szkoda powodowała także zagrożenie dla bezpieczeństwa klientów, pracowników i mienia znajdującego się w czynnym sklepie, co czyniło naprawę pilną. W tej sytuacji wymaganie od powoda, by poszukiwał wykonawców naprawy na lokalnym rynku, nie przystaje do realiów życiowych i ekonomicznych. Zrozumiałe jest i akceptowalne, że powód zwrócił się do podmiotu, z którym pozostawał w

stałych stosunkach i który oferował gotowość praktycznie natychmiastowej naprawy, bez zmuszających ustaleń i negocjacji właściwych podjęciu współpracy. Potrzeba podjęcia działań w istocie natychmiastowo była w ustalonych okolicznościach niepodważalna. Sąd Okręgowy zwraca też uwagę na wskazanie biegłego w opinii pisemnej, że roboty naprawcze miały w tym przypadku „bardzo specyficzny i indywidualny charakter” i związane były „z nietypowymi i trudnymi do skatalogowania robotami budowlanymi”; biegły miał nawet trudność z pozyskaniem wiedzy o cenie wymiany automatyki drzwiowej stosowanej w sklepie. Samo to wskazanie sprzeciwia się możliwości przyjęcia, że powód powinien poszukiwać wykonawcy naprawy na lokalnym rynku za ceny na tym rynku oferowane, niższe niż zastosowane w umowie z (...) sp. z o.o. z T.. Wybór tego podmiotu i warunki umowy były bowiem dostosowane do okoliczności rozważanego przypadku i usprawiedliwione tymi okolicznościami. Cena za naprawę wyższa od cen oferowanych na lokalnym rynku według opinii biegłego, jest zatem ceną usprawiedliwioną okolicznościami; zawierała również koszty przejazdów z T. do O., dodatek za przyspieszenie zamówienia oraz koszty noclegów pracowników w miejscu wykonywania prac, nieuwzględnione w wycenie biegłego. Z kalkulacji szczegółowej na k. 49 akt wynika, że suma tego rodzaju kosztów to około 1.650 zł, nie licząc dodatku za przyspieszenie zamówienia wliczonego w cenę jednostkową wymiany automatyki drzwi. Dalszą zwyżkę kosztów naprawy, w stosunku do kwoty wyliczonej przez biegłego, należy wiązać z odpowiednio wyższymi kosztami pracy związanej z wykonaniem zlecenia niż koszty z lokalnego rynku, ale, jak już wskazano, to podwyższenie w okolicznościach sprawy Sąd Okręgowy uznaje za usprawiedliwione, uwzględniając m.in. opinię biegłego o „bardzo specyficznym i indywidualnym charakterze” prac, związanych „z nietypowymi robotami budowlanymi”.

Przedstawiona ocena prowadziła do wniosku, że kwotę kosztów naprawy określoną przez powoda na 47.200 zł uznać należało za usprawiedliwioną i odpowiadającą realnej wysokości szkody. To zaś prowadziło do wniosku, że powództwo było zasadne, a zaskarżony wyrok powinien być zmieniony przez jego uwzględnienie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I.

Sąd Okręgowy uwzględnił także żądanie powoda zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty od 29.07.2014 r., biorąc pod uwagę postępowanie likwidacyjne, w tym datę zgłoszenia szkody pośrednio wynikającą z pisma strony pozwanej z 31.10.2012 r., w którym strona pozwana zajęła stanowisko w przedmiocie wypłaty odszkodowania. Nie ma zatem wątpliwości, że od 29.07.2014 r., zgodnie z żądaniem powoda zgłoszonym w pozwie, pozwany powinien zapłacić odsetki za opóźnienie w zapłacie zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe, których wysokość wynika z art. 359 § 2 k.c., zważywszy, że takich odsetek domagał się powód w toku całego procesu.

O rozstrzygnięciu o kosztach procesu za postępowanie w I instancji zadecydował wynik procesu i norma art. 98 § 1 k.p.c. Powód, który wygrał proces, ma prawo uzyskać od pozwanego zwrot poniesionych kosztów w wysokości 4.000 zł, na które złożyły się: opłata od pozwu 583 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł, zaliczka uiszczona na poczet kosztów opinii biegłego 1.000 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego określona została na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 490), obowiązującego w dacie wnoszenia pozwu (§ 6 pkt 5 rozporządzenia), przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego nastąpiło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu wygranej powoda w tym postępowaniu. Na koszty, które powód poniósł w II instancji, podlegające zwrotowi przez pozwanego złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 583 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł, określone na podstawie przepisów § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804 ze zm.), w brzmieniu tych przepisów obowiązującym w dacie wnoszenia apelacji, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia.

Beata Woźniak Marcin Miczke Małgorzata Wiśniewska